



# WSPÓLNOTA

GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ

NUMER 9 (50) WRZESIEŃ 2003

GAZETA BEZPŁATNA

WSZYSTKO DLA POLSKI!

ISSN 1508-3012

Zamiast Integracji z Unią Europejską – Federacja Polsko-Czesko-Słowacka

## Z NARODOWEJ TRYBUNY...

**Bolesław Tejkowski**

Po 11 września br. Polska nie będzie już taka sama. Manifestacja górników w Warszawie wykazała narastającą wolę walki Polaków o zachowanie kopalń i fabryk, o pracę i chleb. Popieramy tę manifestację i jej cele. Żądamy uwolnienia aresztowanych uczestników manifestacji.

Aresztować należałoby raczej sprawców społecznych protestów: ministrów Hausnera, Piechotę, Janika i innych. Władza wykazała bowiem popolity bandytyzm, likwidując polskie przedsiębiorstwa w myśl obcych interesów i odbierając Polakom warunki do życia, napuszczając policję na

ludzi protestujących przeciw swej krzywdzie. Minister Janik wprawdzie górników nazwał bandytami napadającymi na policjantów, ale to taka sama nieprawda, jak nazywanie bandytami protestujących stoczniovców przez tego samego Janika, kiedy był jeszcze w PZPR. Jeśli nawet wśród manifestantów byli bandyci, to zapewne agenci władzy w roli prowokatorów. Tak władza robiła za czasów PZPR i tak robi dzisiaj za czasów SLD.

Dlaczego nikt z rządzących nie wyszedł do manifestantów, aby ich przekonać o dobro-

**DOKOŃCZENIE NA STRONIE 2**

## Czeskie referendum, ale ten sam schemat

Już w trakcie trwania kampanii referendalnej, różne organizacje społeczne i polityczne w Czechach zwracały uwagę na nielegalny sposób jej prowadzenia. Poniżej zamieszczamy doniesienie o przestępstwie, dotyczącym kampanii medialnej, skierowane przez organizację „Macierz Czech, Moraw i Śląska” do Prokuratury Rejonowej w Pradze w maju 2003. Załączamy też komentarz przewodniczącego Pavla Poláčka.

Przegląd spraw, które koniecznie trzeba przebadać w związku z kampanią przed referendum dotyczącym wstąpienia Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej: 1. Wykorzystanie sumy 200 milionów koron czeskich

przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych na cele idealizowania Unii Europejskiej i przekonywania o korzyściach wstąpienia do Unii Europejskiej bez obiektywnych i neutralnych informacji.

2. Dlaczego odrzucono prośbę o finansowe wsparcie organizacjom, które miały przeciwne poglądy i argumenty niż oficjalna propaganda Ministerstwa Spraw Zagranicznych?

3. Doszło do faktu poważnej dyskryminacji niektórych organizacji, które nie zgodziły się na wejście Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej. Czy jest to dopuszczalne z punktu widzenia konstytucji i innych norm prawnych obowiązujących w Re-

**DOKOŃCZENIE NA STRONIE 5**

## Kat czy ofiara?

List otwarty do Marka Edelmana

W dzienniku „Rzeczpospolita” nr 201 (6581), z dnia 29 sierpnia 2003 roku, w artykule pt. *Polska – Niemcy. Po sondażu “Rz”. Kanclerz prze-*

*ciwko Centrum w Berlinie*, podpisanym inicjałami D. Z., czytamy: „Marek Edelman, ostatni żyjący dowódca powstania w getcie warszaw-

skim, powiedział, że przerażają go wyniki sondażu “Rz”, zgodnie z którymi większość Polaków uważa Niemców za

**DOKOŃCZENIE NA STRONIE 3**



### Film a polityka

## Wiking, czyli rabuś ... czyli Niemiec

W dniu 19 września br. do kin wchodzi film Jerzego Hoffmana „Stara Baśń - Kiedy Słońce było bogiem” oparty na motywach powieści Ignacego Kraszewskiego.

Pod koniec sierpnia w Mikołajkach w „wiosce żeglarskiej” odbyła się promocja filmu. Główną jej atrakcją była grupa wikingów uczestniczących w realizacji filmu, która przedstawiła m.in. pokazy walki, stroju i zwyczajów wczesnego średniowiecza oraz informacje o filmie.

W dniu 15 września odbył się pokaz prasowy, po którym słyhać było pierwsze opinie. Na pokaz przybył spory tłum dziennikarzy i oficjalnych gości, który spodziewał się czegoś wyjątkowego z uwagi na znane nazwisko reżysera i spore środki przeznaczone na film.

Niektóre opinie były krytyczny m.in. argumentując, że reżyser bardzo skrótowo przedstawił wątki opisane w książce, zamiast ograniczyć się tylko do kilku, napoczął

każdy i zostawił niedokończony. Za to bardzo dobre wrażenie zrobiła muzyka Krzesimira Dębskiego.

Moje wrażenie po obejrzeniu filmu mimo pewnych mankamentów było korzystne. Jak podkreśla reżyser, jest to jego wizja tamtych czasów, do której jako autor ma niewątpliwie prawo. Moim zdaniem film bardzo dobrze oddaje atmosferę tamtych czasów tj. sferę kultury du-

**DOKOŃCZENIE NA STRONIE 7**

# Z NARODOWEJ TRYBUNY...

**Bolesław Tejkowski**

**DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

dziejstwie stosowanych przez władzę reform? Dlaczego wszyscy rządzący tchórzliwie ukryli się przed manifestantami za kordonem policji?

Zapewne dlatego, że rządzący to tchórze pogardzający ludźmi pracy, głodzący miliony ludzi, sami mając dziesiątki i setki tysięcy złotych miesięcznie. Rządzący to zdrajcy rozmyślnie likwidujący polską gospodarkę na zamówienie Niemiec i Unii Europejskiej. To właśnie rządzący prowokują krwawe zajścia między manifestantami a policją, by odwrócić uwagę od swoich zbrodni, by podzielić Polaków na tych, którzy obwiniają policję i tych, którzy obwiniają manifestantów za uliczne zajścia. Umyka w ten sposób przyczyna manifestacji, jaką jest rządowa zbrodnia likwidacji polskiej gospodarki.

Ale w następnych manifestacjach policja może zachować się neutralnie lub życzliwie wobec manifestantów, umożliwiając im bezpośredni kontakt z rządzącymi.

Tak chyba będzie, bo po oszukany referendum wypychającym oszukanych Polaków do Unii Europejskiej, na jej rozkaz rząd przyspiesza likwidowanie bądź przekazywanie Zachodowi polskich przedsiębiorstw przemysłowych. Żądania Banku Światowego, działającego w imieniu USA i Unii Europejskiej, są jednoznaczne: Polska ma nadal zmniejszać produkcję i zatrudnienie oraz sprywatyzować resztę przemysłu. Zmniejszać produkcję i zatrudnienie – czyli likwidować zakłady pracy i zwiększać bezrobocie. Sprywatyzować – czyli państwową własność polską zamienić na prywatną własność obcą.

Produkcja jest najważniejszym źródłem dochodu i dobrobytu. Dlaczego Polsce nie wolno produkować tyle, ile by mogła? Bo Polsce nie wolno być konkurencją dla Zachodu. Polska ma być rynkiem zbytu zachodnich towarów i płacić za nie swoimi fabrykami, bogactwami naturalnymi i ziemią. Polska nie ma eksportować swoich towarów, a swoje zagraniczne rynki zbytu ma oddać Zachodowi. Już oddała rynek rosyjski Niemcom. Polsce nie wolno produkować nawet na zaspokojenie swoich potrzeb wewnętrznych. Wę-

gla, energii elektrycznej, żywności wolno nam produkować tylko na 80% naszych wewnętrznych potrzeb. Chodzi o to, abyśmy byli uzależnieni od Zachodu i zmuszeni do kupowania jego towarów i bogacenia jego kapitalistów. Dlatego zamyka się wydajne kopalnie i inne fabryki, sprzedaje się Zachodowi elektrownie i huty, odługuje się ziemię i sprzedaje Niemcom za bezcen, blokuje się skup płodów rolnych od

Jak to się stało, że przez ostatnie 13 lat na oczach całego Narodu zradziecka władza nieustannie niszczy lub wyprzedaje gospodarkę Zachodowi, skazując miliony Polaków na coraz większe bezrobocie, bezdomność i nędzę? Jak to jest, że Polacy masowo przeciwko temu nie protestują, a jak protestują to pojedynczo i nieskutecznie?

Są tego następujące przyczyny, nie kojarzone przez

zwolenników lewicy i zwolenników prawicy, zaś większość lewicowych i prawicowych partii podporządkowano jednemu ponad partyjnemu ośrodkowi sterowanemu przez Zachód. Skutek jest taki, że cokolwiek Polacy wybiorą do Sejmu – czy prawicę czy lewicę – władza sejmowa robi to samo i jest coraz gorzej. Dopiero teraz Polacy zaczynają rozumieć, że podział na lewicę i prawicę jest nie tylko przestarzały ale wręcz fałszywy, skrywający prawdziwy podział – na antypolski kierunek globalistyczny i propolski kierunek antyglobalistyczny. Obecnie w Sejmie, zarówno rządząca jak i opozycyjna prawica i lewica razem należy do antypolskiego kierunku globalistycznego.

Po piąte, przemysł i komunikację zdominowały dwa związki zawodowe – pracownicza Solidarność i OPPZ, których zradzieckie kierownictwo służy władzy krzywdzącej pracowników. Dlatego dawne strajki i manifestacje OPPZ przeciwko rządowi Buzka, czy obecne strajki i manifestacje Solidarności przeciwko rządowi Millera są celowo nieskuteczne i nie przynoszą korzyści pracownikom. Podobnie jest w rolnictwie zdominowanym przez PSL i Samoobronę, których kierownictwa służą władzy przeciwko interesom rolników.

Po szóste, Naród Polski w swej większości zawierzył hierarchii Kościoła Katolickiego, która w przewadze opowiedziała się za globalizmem i szkodliwą dla Polski integracją z Unią Europejską. Spowodowało to osłabienie oporu Polaków przeciwko inwazji obcego i niesprawiedliwego globalizmu, wywołało dezorientację i zniechęcenie. Niewiele może pomóc Radio Maryja, które z istoty swej musi być podporządkowane hierarchii Kościoła Katolickiego. Dlatego jest nieskuteczne w hamowaniu postępującego niszczenia Polski. Nieudany przedsięwzięciem Radia Maryja było przepchnięcie do Sejmu Ligi Polskich Rodzin, której kierownictwo odkryło swoje globalistyczne i prounijne poglądy.

Powyższe przyczyny doprowadziły Polaków po części do ogłupienia, do załamania, do zastraszenia, po części nawet

do zdrady Polski. Ale miarka się przebrała. Załamanie i zastraszenie mija i zamienia się w społeczny wybuch. Tak się stało 11 września br. w Warszawie.

Trudno bowiem wytrzymać to, co władza wyprawia w Fabryce "Wagon" w Ostrowie Wielkopolskim, w Hucie Ostrowiec Świętokrzyski, Hucie Stalowa Wola i innych hutach, w stoczniach, w likwidowanych kopalniach, w rolnictwie. Jeśli do tego dodamy próbę opodatkowania szkół, uczelni, szpitali czyli przyspieszenia ich likwidacji, jeśli dodamy ciche przygotowania do wpuszczenia Niemców na nasze Ziemię Odzyskane, to znaczy, że mamy do czynienia ze zradziecką antypolską władzą na usługach zachodnich globalistów. Na ich rozkaz władza ta niszczy Polskę, rozkrada polską gospodarkę, demontuje Państwo Polskie, prześladowa moralnie i materialnie Polaków, a zwłaszcza ludzi pracy.

Jeden z górników na manifestacji w Warszawie powiedział pod adresem władzy: "Wy zamykacie kopalnie, a my głodujemy!". Inny dodał: "Wy cały Śląsk chcecie zamknąć!". Były i takie komentarze, że manifestacja 11 września jest IV-tym Powstaniem Śląskim przeciwko niemieckiej i unijnej okupacji. Brawo górnicy i wszyscy Ślązacy! Jesteście wielkimi patriotami polskimi, godnymi następcami Powstańców Śląskich!

Nie pozwólmy już władzy zlikwidować lub sprzedać ani jednej kopalni, ani jednej fabryki, ani jednego hektara polskiej ziemi! Zaczniemy walczyć z władzą wszyscy – rolnicy, robotnicy, inteligenci, aż do ogólnopolskiego strajku generalnego i blokad dróg włącznie, aż do wymuszenia wcześniejszych wyborów z początkiem kwietnia 2004 roku i zmiany władzy, aż do odrzucenia integracji z Unią Europejską, która jest sprawcą wszelkiego dziejącego się w Polsce zła! Władza w Warszawie jest tylko unijnym pachółkiem, wykonującym antypolskie rozkazy Brukseli i Berlina.

Walczy w imię głodujących Polaków, w imię głodujących dzieci polskich, w imię naszej niszczonej Świętej Ojczyzny – Polski!

Bolesław Tejkowski  
Przewodniczący Polskiej Wspólnoty Narodowej



Manifestacja górnicza 11 września w Warszawie

rolników, przygotowuje się likwidację większości gospodarstw rolnych i masową wyprzedaż ziemi obcokrajowcom.

Dlaczego Polsce nie wolno zachować tak jak na Zachodzie własności państwowej? Bo jest to własność ogólnonarodowa, której całe zyski idą wprost do budżetu Państwa i automatycznie służą wszystkim obywatelom. Państwowa własność może bezpośrednio utrzymywać służbę zdrowia, szkolnictwo, naukę, wojsko i emerytów. Państwowa własność umacnia samodzielną i niepodległość Państwa. Wydarzenie Polsce własności państwowej – przez uczynienie jej prywatną własnością niemieckich i innych zachodnich kapitalistów – osłabia naszą suwerenność i nasze bezpieczeństwo, uzależnia nas od Niemiec i innych Państw zachodnich, zmniejsza naszą produkcję i zwiększa bezrobocie, doprowadza do bezlitosnej eksploatacji Polski przez wywóz zysków za granicę i zmniejszanie nakładów na płace, emerytury, mieszkania, zdrowie, szkolnictwo, naukę i opiekę socjalną, poszerza obszary niedorozwoju i nędzy.

większość Polaków jako łącznie działający i z góry przygotowany system.

Po pierwsze, prawie wszystkie środki masowego przekazu w Polsce zostały wykupione przez Zachód, głównie przez Niemców, lub opalone przez zachodnich agentów i rozpoczęły ogłupianie Polaków, urabianie nas w duchu zachodnich interesów. Ci wszyscy dziennikarze i spikerzy nie informują, lecz agitują, szkalują i kłamią, atakując wszystko co polskie.

Po drugie, obrzydzono Polakom własność państwową jako rzekomo bezwartościową i szkodliwą pozostałość po komunizmie, którą trzeba zniszczyć lub oddać w prywatne ręce zachodniego kapitalisty. Dlatego robotnicy słabo bronili swoich fabryk.

Po trzecie, przystąpiono do niszczenia patriotyzmu jako rzekomo niepotrzebnej, a nawet szkodliwej postawy, przeszkadzającej postępowi oraz europejskiej i światowej integracji. Osłabiło to obronę polskiej własności przed zaborczym kapitalizmem zachodnim oraz obronę wszelkich polskich wartości i interesów.

Po czwarte, podzielono Naród na walczących ze sobą

# Kat czy ofiara?

List otwarty do Marka Edelmana

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

ofiary II wojny światowej, tak jak Żydów, Romów czy Polaków. – Nie rozumiem, dlaczego Polacy uważają, że cierpieć tak samo jak Niemcy. Przecież nie ma nigdzie w Warszawie tablic o rozstrzelaniu pod murem Niemców.”

Zupełnie nie pojmuję, dlaczego Pan mówi, że tego nie rozumie. Pan, ja i bardzo już niewielka, rozproszona grupa osób w Polsce jeszcze się posługuje tradycyjną logiką, odróżnia kata od ofiary, dostrzega przyczyny i skutki, nie mieszając wszystkiego w jednym, liberalnym worku. Jesteśmy z epoki, której już nie ma, choć nie odeszła w sposób naturalny. Ktoś jej w tym pomógł. Została zrestrukturyzowana w sposób zaplanowany. “Planiści” odnieśli socjotechniczny sukces. W obecnym, kolektywnym (wspólnym) polsko-niemieckim państwie unijnym między Renem a Bugiem, a szczególnie między Odrą a Bugiem, powstaje już coś, o co Niemcy – pogrobownicy Hitlera – od dawna zabiegali. Po niemiecku nazywa się to: “eine europäische kollektive Identität” czyli “kolektywna tożsamość europejska”. Sami Niemcy nie odnieśli by w Polsce takiego “sukcesu”. Pomogły im tysiące polskojęzycznych zdrajców. Jest więc “kolektywny sukces europejski”, o który hitlerizm przezornie zaczął zabiegać wtedy, gdy dogorywał, a po wojnie znalazł przemożnych protektorów:

“Esesman Peiper, jeden z katów Francji, bez przeszkód głosi apel „do wszystkich wiernych wielkiej idei SS”: „Nie zapominajcie, że w kadrach broni SS zginęli pierwsi Europejczycy. Nie zatrzymujcie się w połowie drogi. Idea europejska jest jedyną, dla której warto dziś jeszcze walczyć. Nigdy nie byliśmy bliżsi jej urzeczywistnienia.” (Tadeusz Sarnecki, *Ostatnie 12 minut Himmlera*, “Dookoła Świata”, nr 8, Warszawa, 21 II 1954, s. 8).

A któż to niedawno upstrzył Polskę plakatami, wzywając Polaków, by w referendum głosowali za “Europą” – by byli “Europejczykami”? Pytam o to tych, którzy poszli za tym podstępny głosem w kierunku wskazywanym wcześniej przez Hitlera, a potem przez jego upiory? Niestety, nie pytając o zdanie

Narodu Polskiego, jeszcze wcześniej postawiono Go przed innym faktem:

“Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Ofiary poprosiły kata, by zechciał im łaskawie wybaczyć, po czym obie te strony padły sobie w objęcia. Padła szczególnie Polska. Padła i dalej pada. Kat dziś zaś rozkwita, niby ongiś róże na klombie przy krematorium na Majdanku. W duchu nowoczesności, liberalizmu, ekumenizmu i synkretyzmu mamy tak “przeba-

czyli karuzeli. Oto zaledwie paru zasłużonych edukatorów albo ojców sukcesu, którego Pan “nie rozumie”:

Niemieccy współautorzy pracy zbiorowej pt. *Utracona Ojczyzna*, Poznań 1996, nie raczyli zauważyć związków przyczynowo-skutkowych dotyczących II wojny światowej, bredząc jedynie o biednych wypędzonych Niemcach, w tonacji typowej dla Związku “Wypędzonych”, a poprawnie: Związku Przesiedleńców.

cy między napastnikiem, który wywołał wojnę, a jego ofiarami. Wykład zawiera dziesiątki eufemizmów, wypaczających obraz II wojny światowej i roli hitlerowskich Niemiec. Autor pisze w taki sposób, że odnosi się wrażenie, iż była wprawdzie w Europie jakaś wojna, ale nie wiadomo, kto i kiedy ją wywołał: “A tam na Zachodzie, Niemcy, Włochy i Francja kompletnie rozbite, Anglia zaś niesłychanie osłabiona.” **Z takich właśnie wykładów, jak ten “osławiony” już wykład prof. Kłoczowskiego, nawet mało rozgarnięty nieuk natychmiast wyciągnie wnioski, że Niemcy też stali się ofiarami II wojny światowej i cierpieli na równi z Polakami, Anglikami, Żydami itd.**

Ks. Prof. Leon Dyczewski, który wskazał, że Auschwitz i Czarnobyl mają wspólny mianownik: “[...] Oświęcim, Majdanek lub rejon Czarnobyla. Zmasowana w tych miejscach śmierć została spowodowana zbyt dużym zaufaniem do inteligencji techniczno-ekonomicznej [...]”. Czyli precyzyjnie zaplanowane hitlerowskie ludobójstwo autor śmiało porównał z sowieckim niechlujstwem i niedbalstwem czyli w końcu – z dziełem przypadku! Oto liberalne “rozumowanie”.

Doktorant z Uniwersytetu Śląskiego szczyli się pomyslną obroną rozprawy naukowej pt. *Działalność kulturalna w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau*. Niemcy i Polacy wspólnie tam widać cierpieli, zajmując się kul turą ...

Bernd Martin, autor książki pt. *Der Warschauer Aufstand 1944 (Powstanie Warszawskie 1944)* postawił znak równości między polską młodzieżą w szeregach Armii Krajowej a nieletnimi Niemcami wcielonymi do *Wehrmachtu*, kiedy hitlerowska bestia III Rzeszy Niemieckiej dogorywała pod ciosami Sprzymierzonych.

Każdy liberalny, “politycznie poprawny” dziennikarz, jak np. autor artykułu pt. *Adolf Hitler Młodość tyra*na (“Kurier Lubelski”, 26 VIII 1994), który pisze o “kontrowersyjnej osobowości Hitlera”. Prawda, jaka elegancja? Tygodnik “Myśl Polska” zamieścił nie tak dawno temu

na pierwszej stronie zdjęcie Hitlera w pełnej gali. Są to haniebne fakty świadczące o skandalicznej niewiedzy większości obywateli RP. To niewiedza prowadzi Polskę wprost do przepaści. Tak zwane autorytety są po prostu głuche i ślepe. Część Polaków nie chce samodzielnie myśleć. Część zaś doprowadzona została do stanu takiej nędzy materialnej i duchowej, że myślą jedynie o przetrwaniu do jutra, jeśli już nie o samobójstwie.

**Szefowie obecnego NSZZ Solidarność nawet nie są w stanie zrozumieć, że w czerwcu – sierpniu 1980 ich Związek nie walczył o to, by polski przemysł został zlikwidowany, a robotnicy – bez środków do życia wraz z ich rodzinami! Taka właśnie potworna niewiedza i nieświadomość doprowadza do tak “rewelacyjnych” wyników sondaży.** Nawiasem mówiąc, wyniki podobnych sondaży ustawicznie wciskają nam inny “kit”: “prezydent Kwaśniewski, premier Miller oraz SLD cieszą się niezmiennym poparciem większości ankietowanych”!.. Dzięki Bogu i dzięki dwóm w/w panom oraz całemu SLD, błogi jest spokój w Polsce, błogie są nastroje, cisza i porządek niby na cmentarzu, świeżo po pogrzebie...

Podczas procesu pana Świntonia, usłyszeliśmy z ust jednej z dziennikarek, że teraz w Polsce “nie wolno atakować Niemców”. Niemcy to chlebowodawcy. Dają Polakom pracę. Jak zawsze – dodaje hrabia von Lambsdorff, mając ani chybi na myśli i saksy, i niewolniczą katogę w hitlerowskich lagrach, i kopanie dołów przed egzekucją. Podobnie jeden z Noblistów już ośmielił się napisać, że “[...] nie ważne, kto panem, a kto – niewolnikiem”. Na określone pytanie sondażu “Rz”, z łatwością pada więc pożądana odpowiedź. Nie ważne, kto był w obozie panem kapo i mordował, a kto – niewolnikiem, cierpiącym i umierającym w milczeniu. Ani Pan ani ja nie wzięlibyśmy przecież udziału w takim “sondażu”. “Rz” dobrze wie, z kim rozmawiać, by uzyskać odpowiedź, na jaką czeka.

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 4



czać bez końca” wszystkim po kolei: szaulisom, upowcom, własowcom z ROA i wszystkim innym, którzy od XVII wieku niczego innego nie pragną, jak rozszarpania naszej Ojczyzny i ostatecznego rozwiązania kwestii polskiej. Są bliscy tego celu.

Pan chyba nie zauważył, że albo nie ma już w Polsce polskiej większości, złożonej z Polaków albo stanowimy już nic nie znaczącą mniejszość, co właśnie odzwierciedlił sondaż dziennika. Tutejsi “Europejczycy”, formalnie zwani “Polakami”, zostali świetnie “wyedukowani” przez liberalnych nauczycieli, szczególnie w latach po okrągłym stole

Prof. Jerzy Kłoczowski, nie zawahał się ująć historię II wojny światowej, nie wskazując, kto był napastnikiem, a kto – ofiarą. Druga wojna światowa w ujęciu tego naukowca nie miała przyczyn. Wywołała jedynie bezprzynowe skutki: ofiary wśród Europejczyków. Swoim niezrozumiałym wykładem, wygłoszonym w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w dniu 20 marca 1995 roku, pt. *Chrześcijaństwo i podwaliny Unii Europejskiej*, przyczynił się do wytworzenia – przynajmniej w świadomości niektórych słuchaczy – fałszywego obrazu II wojny światowej w Europie, do zatarcia różni-

# Kat czy ofiara?

List otwarty do Marka Edelmana

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 3

Sukcesem nazwano też wspólne spotkania niektórych byłych żołnierzy Armii Krajowej oraz... *SS* i *Wehrmachtu* na Westerplatte i w innych miejscach. Kaci bratali się z niektórymi jeszcze żyjącymi ofiarami. Jedni i drudzy dopiero po tym akcie stali się "Europejczykami"... Oto synkretyczny obłęd, któremu, niestety, od lat patronuje i sekunduje znaczna część hierarchii Kościoła.

*Frau Steinbach* bez trudu zbuduje Centrum "wypędzonych" Niemców w sercu Europy. Być może też Pan napisze, że "nie rozumie", jak mogło do tego dojść.

Ani *Herr Fischer*, ani *Herr Schroeder* nie rządzą Niemcami. Ani panowie Miller i Kwaśniewski – Polską.

Decyzje zapadają podczas niejawnych obrad grupy Bilderberg, Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Tak zwani "prezydenci państw europejskich" bardzo grzecznie odbierają jedynie telefony, bacząc, by ściśle się stosować do przekazanych im tą drogą poleceń. Więcej na ten temat można przeczytać w tłumaczonej właśnie na język polski książce w języku francuskim: Bernard Tissier de Mallerais, *Marcel Lefebvre*, Clovis 2002.

Na uciechy tłumy przeznaczają się uzgodnione "informacje" dla kolorowych, hałaśliwych "ogłupiaczy" (tzw. imbecylizatorów), zwanych mediami. Bez przerwy tam jakiś ktoś – może Goebbels, może jego upiór – bębni w nich i dudni o demokracji i prawach człowieka.

W ramach tego obłędu funkcjonuje liberalna metoda "edukowania" młodzieży. Nie wartościuje się, nie ocenia, nie krytykuje. Wpisujemy jedynie krzyżyk albo kreskę we wskazanej kratce. Nauki humanistyczne uznano za zbędne. Wyjątek stanowi socjotechnika, bo łotrom przynosi ona "szybki zysk". Doprowadza do sukcesów, których Pan "nie rozumie". Są to sukcesy, do których między innymi przyczyniło się grzebanie na cmentarzu w polskiej ziemi szczątków siepaczy z *SS*, *Wehrmachtu* i *gestapo*, oprawców z Auschwitz, przy dźwiękach Mazurka, w asyście kompanii honorowej Wojska Polskiego, w obecności różnych żyjących

czarnych eminencji czy ekscelencji. Co o tym myślą ludzie? Myślą tak, że później jest z tego wynik sondażu w "Rz": "A, widocznie ci biedni Niemcy z *SS* i *gestapo* tak samo ucierpieli od wojny, jak i Polacy, skoro się im teraz gra Mazurka i z taką pompą grzebie w polskiej ziemi, a jeszcze i biskup ich błogosławi czyli jakby sam Ojciec Święty..." Oto

rem. Nic nie szkodzi. Powiem, posługując się liberalnym językiem kłamstwa, że *były takie tablice, ale zniszczyli je komuniści*. Już bez niestosownych żartów, zwrócę uwagę na fakt, że w jednym z urzędów czeka na rozpatrzenie obywatelski wniosek o zbudowanie "pomnika folksdojczy". Czekamy zatem na rozpoczęcie prac – akt erek-

być tradycyjnym Kościołem rzymskokatolickim. Niestety, większość wyznawców katolicyzmu w ogóle tego nie dostrzega. Też już by mnie więcej nie zdziwiło zawiązanie się wśród tutejszych obywateli Zagonu Socjalistycznych Urzędów Europejskich (dalej, w skrócie: UE) czyli byłych Polaków, "obywatelskiego komitetu budowy pomnika kanclerza III Rzeszy".

Szymon Wiesenthal wielokrotnie ostrzegał, że w Europie odrodził się faszyzm. Oczywiście. Odrodził się. Tysiące faktów o tym świadczy, ale nie żyją już w większości ludzie, którzy doświadczyli na sobie działań tego systemu. Pozostali "Europejczycy", po zniszczeniu w Europie wszystkich suwerennych państw narodowych (cel nr 1, tak Stalina, jak i Hitlera), otumanieni przez liberalnych edukatorów i zawodowych kłamców, świadomie wypaczają dzieje. Sondaż "Rz" to sukces na skalę kontynentu. Niemiec – Polak, dwa bratanki, do obozu i łapanki.

Generalna Gubernia, w której Pan żył i walczył z hitlerowską bestią (podobnie jak setki tysięcy innych, a wśród nich i śp. mój Ojciec, żołnierz Armii Krajowej) określona została przez jednego z europejskich laureatów Nagrody Nobla, jako *Gangster Gau* (kraj bandytów). I Pan i mój Ojciec byli zatem – w liberalnym rozumieniu – bandytami, bo walczyli z Bestią.

Bestia paliła książki. Dziś, z bibliotek już się usuwa polskie książki, oddając je na przemiał. Dzieje II wojny światowej są perfidnie wypaczane. A dowody zbrodni – usuwane. Ten, kto tego jeszcze nie widzi, wkrótce się przekona, gdy zabraknie czasu na myślenie. Świat bez państw i narodów, gdzie przebacza się ludobójcom, nieuchronnie wpada ponownie w łapy ludobójców, pomimo całej gadaniny obłudnej, którą nasycona jest zagonowa propaganda – jak Europa długa i szeroka. Bardzo dokładnie napisałem o tych sprawach w książce pt. *Razem z Niemcami* (Lublin 2003), ale "Polacy", którzy odpowiadają na sondaż "Rz" nie czytają książek.

Cały świat się wali, kiedy czytamy w ultraliberalnych

podręcznikach, że zarówno Chrystus, jak i Hitler to postaci charyzmatyczne (Henri Mendras, *Elementy socjologii*, Wrocław 1997; Norman Goodman, *Wstęp do socjologii*, Poznań 1997). Z takich właśnie podręczników korzystają studenci. Nic więc dziwnego, że potem wypisują niemal błuźniercze brednie w podsuwanych im sondażach "Rz", skoro liberałowie umieścili Hitlera obok Chrystusa, wiążąc jeszcze Panu Bogu ręce „prawami człowieka”, jak gdyby praw Boskich nie było.

Wszystko jest doskonale zrozumiałe. Są łajdackie przyczyny i łajdackie skutki. To dalszy ciąg "cywilizacji obłędu" – jak pisał prof. Konrad Wielloch w odniesieniu do hitleryzmu, niby rak rozrastający się na naszych oczach.

W Berlinie, 29 marca 1982 roku odbyła się defilada "zwycięskich" wojsk polskich i niemieckich po wspólnym rozprawieniu się honeckerowskich Niemców i jaruzelskich Polaków z Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym Solidarność. Defiladę odbierali panowie Honecker i Jaruzelski. Nie zdziwi mnie *kolektywna* defilada wojsk polsko-niemieckich w Alejach Jerozolimskich w czasie pierwszych obchodów jakiegoś nowego święta UE, np. 1 września 2004 roku. Diabeł by tego nie wymyślił, ale od czego są liberałowie?

Maszerowali i rzeczywiście dalej maszerują – idąc jak lawina, i wszystko wali się w gruzy: od świadomości i tożsamości pojedynczych osób poczynając – poprzez ruinę autorytetu Noblistów i niszczenie ogólnoludzkiego systemu wartości o tysiącach lat tradycji – na likwidacji państw i neutralizacji narodów kończąc. Oto New Age. Tolerancja. Pluralizm. Przebaczenie i zapomnienie. Ekumenizm synkretyczny. Pokorny dialog z diabłem.

Z poważaniem dla Pana,  
bez poważania dla diabła

**Jerzy Wieluński**  
Wiceprzewodniczący  
Polskiej  
Wspólnoty Narodowej  
Oddział Lublin



Grób biegacza Janusza Kusocińskiego w miejscu rozstrzelań w Palmirach

**do czego prowadzi liberalizm. Wszystko niszczy znacznie wydajniej, aniżeli totalitarny komunizm razem z jego najbliższym krewnym – narodowym socjalizmem!**

Wspomniany pogrzeb - obłęd odnotował jedynie pan Jerzy Urban w tygodniku "NIE" (*SS Rusza do Nieba*, "NIE", nr 44, 2002), słusznie zauważając, że niektórzy Polacy nauczyli się samodzielnie pluć sobie w twarz.

Pisze Pan, że nigdzie w Warszawie nie ma tablic o rozstrzelaniu Niemców pod mu-

cyjny, kamień węgielny, uroczyste poświęcenie w obecności... itd. Paru byłych faszystów zostało ogłoszonych świętymi (np. w Chorwacji, zob. Rodney Atkinson : *Powstaje faszystowska Europa*, Lublin 2002. Innymi słowy, Kościół rzymskokatolicki, jakże ciężko doświadczony w czasie II wojny światowej przez ludobójczy hitleryzm, nie tylko, że wybacza wszystkim ludobójcom, ale i wszystko puszcza w niepamięć, zrównuje kata z ofiarą na ołtarzu obłudnej miłości. Obecny, posoborowy Kościół przestaje

# OŚWIADCZENIE

Wielkie Niemcy to marzenie naszych zachodnich sąsiadów, które jest wciąż obecne w ich umysłach. To myślenie przyczyniło się do największej katastrofy jaka dotknęła Świat. Niestety Niemcy nie potrafią wyciągnąć wniosków z własnych błędów i dziś po raz kolejny starają się udowodnić, że czarne jest białe. Centrum Przeciwko Wypędzonym, Erika Steinbach, Otto Schily, Edmund Stoiber oraz Pat Cox to dzisiejsze symbole wybielania historii.

To nazwy i nazwiska, które jednoznacznie poniżają Narod Polski. Ci ludzie pluą w twarz naszym ojcom i dziadom, którzy przelewali krew w walce z odwiecznym wrogiem. To



Pikieta Stowarzyszeń "Niklot" i "Awangarda Narodowa" pod ambasadą RFN, 06.09.2003

jednak także nowocześni politycy budujący tzw. nową Europę.

Najjaśniejszą gwiazdą wśród wyżej wymienionych jest Pat Cox, szef Parlamentu Europejskiego, który nazwał wypędzenie Niemców po drugiej wojnie światowej wielkim bezprawiem. Swoje kłamliwe przemówienie wygłosił podczas 54. Zjazdu Niemców Sudeckich.

Powiedział wówczas:

*„Mam szczególną przyjemność przekazać wam posłanie Parlamentu Europejskiego. (...) Jestem bardzo świadom tego, (...) że powojenne wypędzenie Niemców i Węgrów było wielkim bezprawiem. Bądźcie proszę pewni, że cierpienie wypędzonych nie zostało zapomniane podczas dyskusji o przystąpieniu nowych krajów do Unii Europejskiej”*

Najbardziej niebezpieczne jest to, że słowa te wypowiedział adwokat Polski w jej staraniach o przystąpienie do Unii Europejskiej.

Akt wysiedlenia Niemców z ziem polskich był dziejowym aktem sprawiedliwości dlatego domagamy się:

1. Uznania Eriki Steinbach, Otto Schiliego, Edmund Stoibera oraz Pat Coksa za *persona non grata*, przed 17 września (planowaną wizytą w Polsce Pata Coksa).

2. Rozpisania referendum w sprawie wystąpienia Polski z Unii Europejskiej.

3. Wypłacenia Polsce przez Niemcy reperatury wojennych.

Apelujemy także do władz niemieckich o delegalizację Związku Wypędzonych.

**Jacek Tomasiak**  
**Prezes Stowarzyszenia**  
**Awangarda Narodowa**

## Czeskie referendum, ale ten sam schemat

**DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

publice Czeskiej? Jak potraktował je sąd konstytucyjny (28)?

4. Dlaczego w telewizji i w radiu występowali tylko zwolennicy wejścia Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej, nigdy zaś oponenci? Kto pokrywa koszty telewizji i radia!

5. Podana suma 200 milionów przedstawia finansowe wsparcie, w którym partycypują wszyscy podatnicy. Cała ta kwota została wykorzystana dla politycznych interesów. Dlaczego Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwróciło się tylko do niektórych agencji a pozostale organizacje zignorowa-

ło?

6. Obowiązkiem przedstawicieli rządu Republiki Czeskiej jest informować obiektywnie ludność o rzeczywistych planach Unii Europejskiej, celach i wymaganiach oraz o osiągniętych wynikach gospodarczych w krajach członkowskich. Tak czy nie? W danym wypadku w Republice Czeskiej chodziło o medialną kampanię agitacyjną za wszelką cenę, która była prowadzona w formie medialnego terroru. Ale sfałszowane informacje przekazywane przez polityków mają charakter zdrady ojczyzny! I to nie tylko zdrady ojczyzny.

7. Media służyły również wystąpieniom przedstawicieli Unii Europejskiej, którzy swoim działaniem wtrącali się do wewnętrznych spraw naszego kraju (Ramiro Cibrrian oraz inni...)

8. Kto finansował prywatną aktywność (plakaty, ...) propagującą dla naszej republiki Unię Europejską. Czy w naszym kraju można w formie plakatów i w inny sposób prowadzić działalność propagandową jaką się uznaje za stosowną? Jakie zagraniczne organizacje finansowały tę kampanię?

**Pavel Poláček**

### MATICE ČECH, MORAVY A SLEZSKA - PRAHA

IČO 63112946

bankovní spojení: ČSOB 135204211/0300



v Praze, dne 30.5.2003

Obvodní státní zastupitelství pro Prahu 4

Iazarská 4/10

120 00

Věc: Podněty k naléhavému dotčení/trestní oznámení/

V souvislosti s mediální přesvědčovací kampaní před referendem o vstupu do Evropské unie konstatujeme:

1. V České republice jsme svědky mediálního teroru ve prospěch EU
2. Proklamovaná informační kampaně je ve skutečnosti výlučně přesvědčovací kampaní
3. Došlo ke zneužití částky 200 milionů Kč s cílem idealizovat EU a přesvědčovat o výhodnosti vstupu do EU bez objektivních a neustránných informací
4. Došlo k diskriminaci některých organizací, které nesouhlasí se vstupem ČR do EU
5. Žádáme o prověření použití finanční částky/od 3./
6. Považujeme za nutné prověřit soukromé aktivity vyjádřené v reklamách o EU, především prověřit odkud přicházejí finanční zdroje na tuto činnost
7. Dáváme podnět k prověření zda jednostranné a zkreslující informace předkládané občanům nemají charakter vlastizrady/paragraf 91, trestné činy proti základům republiky/
8. Vystupování a jednání některých osob a představitelů EU jako např. p. Ramiro Cibrrian jsou hrubým vněšováním do vnitřních záležitostí naší země

Vážený pane,

Žádáme Vás abyste s plnou zodpovědností uvedené podněty prověřil a to především s pohledu ohrožení suverenity České republiky.

Ing. Pavel Poláček, CSc.  
předseda

Na vědomí: ČTK  
Ústavní soud

# Przeгляд wydarzeń

Komentarze redakcji zaznaczono kursywą

**10.08.2003**

W południowej Francji na plażowym Larzac odbył się „Letni uniwersytet antyglobalizacyjny” zorganizowany przez ruch „Zbudować solidarny świat” i francuskiego hodowcę Jose Bove. Przybyło około 150 - 200 tysięcy uczestników, a kolejni nie mogli przybyć ze względu na policyjną blokadę dróg dojazdowych. Spotkanie było poświęcone krytyce działań Światowej Organizacji Handlu (WTO).

**14.08.2003**

Najwyższa Izba Kontroli złożyła do prokuratur w Warszawie i Lubinie zawiadomienia o popełnieniu przestępstw podczas sporządzania raportu o stanie spółek skarbu państwa w momencie przejmowania rządów przez koalicję SLD/UP. „Raport Otwarcia” mówił o bardzo złej kondycji spółek skarbu państwa, która była spowodowana złym zarządzaniem za rządów koalicji AWS/UW. Obecnie okazało się, że urzędnicy Ministerstwa Skarbu Państwa zniszczyli, ukryli i usunęli niektóre dokumenty, które w innym świetle przedstawiały kondycje spółek skarbu państwa.

**15.08.2003**

W trakcie uroczystości obchodów święta Wojska Polskiego, arabskich gości przybyłych do siedziby polskich oddziałów częstowano grochówką ugotowaną na mięsie wieprzowym. Dla Arabów, szczególnie głęboko wierzących

szycitów, którzy zamieszkują polską strefę w Iraku jest to głęboka obraza. *Jak do tej pory szejkwowie nie dowiedzieli się o tym fakcie, ale dobitnie to świadczy o braku znajomości miejscowych zwyczajów i nie przygotowaniu misji w Iraku.*

**18.08.2003**

Amerykańscy żołnierze zastrzelili Mazena Dana - Palestyńczyka, kamerzystę agencji informacyjnej Reuter. Nastąpiło to w trakcie filmowania więźnia Abu Ghraib na przedmieściach Bagdadu. Strzały oddano z czołgu. Wcześniej 8 kwietnia br. w podobnych okolicznościach zamordowano ukraińskiego kamerzystę pracującego dla tej agencji. Wtedy amerykański czołg ostrzelał hotel „Palestyna” w Bagdadzie. W śledztwie stwierdzono, że był to „nieszczęśliwy wypadek”.

**19.08.2003**

Gazeta „Życie Warszawy” poinformowała, że koszty zakupu samolotu wielozadaniowego F-16 będą o 700 milionów USD wyższe, niż oficjalnie podawane z powodu objęcia zakupu opłatami celnymi, VAT i akcyzowymi przez Unię Europejską. Jako członek UE będziemy podlegać unijnym regulacjom celnym, które nakładają cło, VAT i akcyzę do 20% wartości zakupionego poza UE sprzętu wojskowego. Powyższe kwoty trafią do budżetu UE i nie zostały ujęte w wyliczeniach Ministerstwa Obrony Narodowej i Finansów.

**20.08.2003**

Najwyższa Izba Kontroli opublikowała raport na temat wykorzystania funduszy z unijnego programu PHARE za rządów koalicji AWS/UW w latach 1997 - 2001. Kontrola objęła wydatki w kwocie 67 milionów złotych tj. 41% ogółu środków, z czego niezgodnie z przeznaczeniem wydano 12 milionów złotych (18%). NIK szczególnie zwrócił uwagę na niegospodarne wykorzystanie 287 tysięcy złotych i niecelowe 920 tysięcy złotych, które wydatkowano na zakupy luksusowych samochodów, specjalne ubezpieczenia na życie pracowników „Funduszu Współpracy”, obchody rocznic i jubileuszów, bale, przejazdy lotnicze w klasie business i pobyty w luksusowych hotelach.

W okresie objętym kontrolą wydatki własne w UKiE wyniosły 19 milionów, zł z czego niezgodnie z zawartymi umowami wydatkowano 7,5 miliona złotych, za które kupiono: 3 luksusowe samochody BMW, urządzenia klimatyzacyjne, centrale telefoniczną.

W okresie objętym kontrolą „Fundusz Współpracy” - instytucja zarządzająca wydatkowaniem środków z programu PHARE wydatkowała na wynagrodzenia kwotę 9,5 miliona złotych (194 zatrudnionych), zakupiła powierzchnie biurową za 4 miliony złotych, zaś na obsługę prawną, administracyjną i księgową, opłaty telekomunikacyjne, czynszowe łącznie kwotę 10 milionów zł. W wyniku kontroli w „Funduszu Współpracy” stwierdzono brak sprzętu będącego wyposażeniem biur na łączną kwotę 102 tysięcy zł.

W okresie 1997 - 2001 z funduszu PHARE wydatkowano 163 miliony zł z czego wydatkowanie procentowo wyniosło: Urząd Komitetu Integracji Europejskiej 12%, Fundacja „Centrum Europejskie Natolin” 35%, Fundacja „Fundusz Współpracy” 17%, ministerstwa i urzędy centralne - 13%, instytucje spoza administracji rządowej - 23%.

Z funduszy „PHARE” za pośrednictwem „Funduszu Współpracy” zakupowano

również sprzęt dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR), przeznaczony na uruchomienie Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli ZSZiK-IACS. W ramach tych zakupów wydatkowano niezgodnie z umowami co najmniej 1 milion 890 tysięcy euro.

Z powodu niedostatecznego nadzoru opóźniono dostawę z firmy JFK sprzętu do kolczykowania zwierząt i kolczyków, co spowodowało utratę środków z funduszu PHARE w wysokości 110 tysięcy euro.

ARiMR przy budowie systemu transportu obsługującego Zintegrowany System Zarządzania i Kontroli ZSZiK-IACS nie przeprowadziła procedur przetargowych. Z naruszeniem ustawy o zamówieniach publicznych i wyraźnie widoczną niegospodarnością wybrano ofertę dealera FIAT-a, PKN Orlen i Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Warta”.

Dalej NIK w raporcie wymienia wykryte nieprawidłowości w wykorzystaniu środków z funduszu PHARE w następujących instytucjach: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów (65 tysięcy zł), Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców (79 tysięcy zł), firma „Tysol” (65 tysięcy zł).

W okresie objętym kontrolą „Fundusz Współpracy”

zaprzepaścił możliwość otrzymania 17 milionów złotych dodatkowych środków. W wyniku niewykorzystania środków z programu PHARE na koniec 2000 roku Polsce przepadło bezpowrotnie 4,5 miliarda euro. Do końca września 2001 wykorzystano łącznie 189 milionów euro, czyli 58% środków przyznanych w ramach programu PHARE

Raport wykazał nieprawidłowe funkcjonowanie w instytucjach centralnych jednostek kontroli wewnętrznej lub ich brak oraz wskazał następujące osoby jako odpowiedzialne za malwersacje, nadużycia i zaniedbania: Ministrowie Rolnictwa: Jacek Janiszewski, Artur Balazs, Jarosław Kalinowski; urzędnicy Ministerstwa Rolnictwa: Zbigniew Chrzanowski, Henryk Wujec, Czesław Siekierski, Robert Gmyrek, Jerzy Plewa; Prezesi Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa: Andrzej Śmietanko, Mirosław Mielniczuk, Aleksander Bentkowski; Członkowie Zarządu „Funduszu Współpracy”: Wojciech Paciorkiewicz, Maria Szreder, Robert Malicki, Beata Olbrycht, Paweł Samecki, Aleksander Garczarek, Tadeusz Kozek; Członkowie Zarządu Fundacji „Fundusz Współpracy”: Robert Malicki, Maria Szreder, Wojciech Paciorkiewicz; UKiE: Ryszard Czarnecki, Paweł Samecki, Jacek Saryusz-Wolski. Część z w/w osób jest nadal zatrudniona w instytucjach związanych z rozdziałem funduszy z UE.

## OGŁOSZENIE

Wydział Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego zaprasza na roczne podyplomowe studia menedżerskie dla twórców, artystów i animatorów kultury.

Studia są kierowane do pracowników i kadry kierowniczej instytucji kulturalnych oraz samorządowych, ludzi kultury, historyków, konserwatorów zabytków, bibliotekarzy i wydawców, teatrologów, muzeologów, etnografów i socjologów.

Studia umożliwiają zdobycie kwalifikacji menedżerskich niezbędnych do efektywnego prowadzenia projektów i przedsięwzięć kulturalnych, prowadzenia działalności gospodarczej w dziedzinie kultury.

Szczegółowych informacji udziela mgr Maria Kujcys\_Sołobodowska Wydział Zarządzania U.W. 02-678 Warszawa, ul. Szturmowa 3, tel./fax (0-22) 8315374, tel. gsm 602768287. Szersze informacje są również dostępne pod adresem internetowym <http://www.wz.uw.edu.pl/studia/psm.htm>



W dniu 11 września br. redakcja "Wspólnoty" otrzymała od czytelnika z USA wzór nowej wersji banknotu

Stowarzyszenie na Rzecz Tradycji i Kultury  
"NIKLOT"

Oddział Wielkopolski

Rada Miasta Kalisza  
Urząd Miejski  
Główny Rynek 20

# Petycja

*do Rady Miasta Kalisza w sprawie zamiaru przyznania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Kalisza Ambasadorowi Izraela, p. Szewachowi Weissowi*

My, członkowie Oddziału Wielkopolskiego Stowarzyszenia na Rzecz Tradycji i Kultury "NIKLOT" pragniemy wyrazić swój zdecydowany sprzeciw wobec pomysłu Rady Miasta, a dotyczącego przyznania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Kalisza Ambasadorowi Izraela, p. Szewachowi Weissowi. Jakimi to zasługami dla Kalisza wyróżnił się p. Weiss, ażeby władze miasta uhonorowały jego osobę tak zaszczytnym tytułem? Czy władze Kalisza potrafią podać choć jedną przyczynę, która by uzasadniła podjęcie decyzji Rady miasta w sprawie przyznania Honorowego Obywatelstwa?

Uważamy, iż p. Szewach Weiss nie powinien otrzymać tytułu "Honorowy Obywatel Miasta Kalisza", a to ze względu na kilka powodów.

Po pierwsze, p. Ambasador Szewach Weiss był niejednokrotnie autorem szeregu wypowiedzi o charakterze zdecydowanie antypolskim, a udzielanych mediom izraelskim, amerykańskim, niemieckim jak i... polskim!

Po drugie, istnieje dziś spór polsko-żydowski. Spór ten dotyczy m.in. sprawy restytucji mienia żydowskiego w Polsce, jak też znacznej różnicy w merytorycznej ocenie niektórych faktów historycznych, zwłaszcza relacji i stosunków polsko-żydowskich. Niestety, z przykrością musimy stwierdzić, iż wypowiedzi p. Weissa dowodzą tylko jednoznacznie, iż występuje on jako strona w powyższym sporze.

Pan Ambasador Szewach Weiss, jako przedstawiciel dyplomatyczny Państwa Izrael, niejednokrotnie naciskał na rząd polski, aby ten przyspieszył prace nad ustawą, umożliwiającą potomkom Żydów, którzy niegdyś mieszkali na terenie Polski, staranie się o zwrot nieruchomości.

Żydowskie żądania w tej kwestii, natarczywe i nieuzasadnione, są w znacznej mierze nacechowane antypolonizmem. Światowa diaspora żydowska nie dostrzega, bądź też nie chce dostrzegać tego, że mienie żydowskie zostało w znacznej mierze zniszczone tak przez okupanta niemieckiego, (czyli faktycznego sprawcę Holocaustu), jak też wskutek działań wojennych. Dlatego też Polska, a przede wszystkim społeczeństwo polskie, nie muszą czuć się do jakiegokolwiek odpowiedzialności za coraz to większe i coraz bardziej napastliwe żądania żydowskie.

Pan Szewach Weiss dał też wyraz swemu skrzętnie skrywanemu przed polską opinią publiczną antypolonizmowi, kiedy IPN prowadził śledztwo w sprawie mordu na Żydach w Jedwabnem w czasie II wojny światowej. Pan Weiss był wówczas autorem wielu nieprzychylnych Polsce i Polakom oszczerstw i pomówień. Pomimo, iż śledztwo wykazało ewidentny i niekwestionowany udział Niemców w tej masakrze, p. Szewach Weiss inwektyw swych już nie odwołał.

Dlatego też uważamy, iż osoba Pana Ambasadora Szewacha Weissa wzbudza raczej wiele kontrowersji i zdecydowanie nie służy procesowi pojednania polsko-żydowskiego, wobec powyższego uznajemy decyzję Rady Miasta Kalisza o przyznaniu p. Szewachowi Weissowi tytułu Honorowy Obywatel Kalisza za wysoce nieusprawiedliwioną, nieprzemysłaną oraz kontrowersyjną.

Tomasz Musielak  
Wiceprzewodniczący Zarządu  
Oddziału Wielkopolskiego

Michał Jakubiak  
Członek Zarządu  
Oddziału Wielkopolskiego

## Film a polityka

# Wiking, czyli rabuś ... czyli Niemiec

### DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

chowości i obyczaju, a dla przeciętnego widza niesie ogromny walor poznawczy.

Bardzo interesujące i robiące wrażenie realistyczności mają sceny dotyczące świątyni i obrzędowości słowiańskiej oraz „komunikacji” ludzi z bóstwami. Mam tu na myśli np. obrzędy Jaruchy, które mają ułatwić Mili poślubienie Ziemka, czy np. mo-

pod tragedię szekspirowską czy zrobienia z Ziemka Robin Hood'a.

Chciałbym również odnieść się do filmu w kontekście politycznym. Jedynym głównym wątkiem książki, który został przez reżysera gruntownie zmieniony to wątek niemiecki. Żoną księcia jest niewolnica, a nie niemiecka księżna, zniknął Niemiec kupiec Hengo, zniknęli sascy krewni księcia, którzy napa-

kingów fakt ten dla osób, które czytały książkę kompromituje reżysera jako konformistę poddającego się cenzurze i naciskom politycznym. Szczególnie, jeżeli reżyser wkomponował w film praktycznie wszystkie wątki książki, a zastąpienie Niemców wikingami to jedyna istotna różnica między filmem, a książką.

Jest to również kompromitacja telewizji publicznej oraz jej aktualnego kierownictwa, gdyż Telewizja Polska jest współproducentem filmu. Jakże to kontrastuje z niedawną sytuacją dotyczącą, również publicznej, brytyjskiej Telewizji BBC, która w sprawie spreparowania przez rząd Blair'a raportu wywiadowczego dotyczącego posiadania przez Irak broni masowego rażenia i gotowości jej użycia w kilkanaście minut postawiła się rządowi.

Inną ciekawą sprawą wokół filmu jest termin rozpoczęcia emisji. Zdjęcia do filmu ukończono pod koniec lata zeszłego roku. Na montaż wystarczającym okresem jest pół roku, zatem premiera należało się w pierwszym kwartale bieżącego roku. Cóż takiego się zdażyło, że premiera nie odbyła się w pierwszej połowie roku?

Moim zdaniem prawdopodobnie chodziło znów o politykę. Otóż w dniach 7 i 8 czerwca br. mieliśmy referendum europejskie, zaś film, nawet przy takim reżyserze promował by idee słowiańskie sprzeczne z ideami (zachodnio-)europejskimi. Zatem ktoś mądry zdecydował, że należy opóźnić premierę. Skoro tak, to również dla tego należy pójść na ten film. W czerwcu po referendum, ze względu na początek okresu urlopowego premiera nie miała już sensu. Zatem poczekano do września.

Namawiam P.T. Czytelników do przeczytania lub ponownego przeczytania książki przed udaniem się do kin. Mam nadzieję, że zadziała również mechanizm zwiększonego zainteresowania książką po emisji w kinach i telewizji filmu.

**Andrzej Zgódk**



Pokaz walki wikingów ze Słowianami, Mikołajki, 23.08.2003

ment złożenia przez Ziemka dodatkowej ofiary w świątyni, która ma przebłągać bóstwa i umożliwić zabranie Dziwy. Na znak aprobaty bogów przez dach świątyni wdzierają się promienie słoneczne do ciemnego wnętrza, a nad świątynią przelatuje orzeł. Stanowi to wyraz słowiańskiego postrzegania świata, w którym ogromne znaczenie miała natura i przyroda, będące wyrazem oddziaływania na świat mocy boskich. Słowianie czczą twory przyrody czcili moce boskie, które je stworzyły, co było bardziej logiczne, niż czczenie wyrobów rąk ludzkich.

Głównym mankamentem filmu jest czas jego trwania. Film jest zbyt krótki. W niecałe dwie godziny nie da się w sposób wyczerpujący i satysfakcjonujący przedstawić wątków książki, tym samym widza skazuje się na skróty i przemieszanie wątków. Bardzo brakuje tych przynajmniej 30 - 45 dodatkowych minut.

Niepotrzebny jest również pewien manieryzm reżysera manifestujący się w chęci „podciągnięcia” wątku złego władcy i jego zbrodniczej żony

dli na ziemi polskie. Reżyser Niemców zamienił na wikingów.

Należy się tu doszukać kontekstu politycznego. Okazuje się, że w „wolnej” Polsce nie można nakręcić filmu zgodnie treścią książki Ignacego Kraszewskiego, która wcześniej zniknęła ze spisu lektur szkolnych. Reżyser nie po raz pierwszy zachowuje się bardzo „politycznie poprawnie”.

Poprzednio w 1999 roku Jerzy Hoffman nakręcił film „Ogniem i mieczem” pod Ukraińców „specyficznym” przedstawiając tło historyczne walk Polaków z Chmielnikiem. Co też było zgodne z priorytetami politycznymi budowania „niezależnej” Ukrainy (t.j. Ukrainy wrogię Rosji i zależnej od Zachodu, tak jak obecnie Polska) i szukania dlań „na siłę” odrębności oraz tradycji państwowej i niepodległościowej właściwie na przekór faktom historycznym. Co doprowadza do gloryfikacji np. współpracy niektórych Ukraińców z nazistami oraz dokonanych w imię „niezależnej Ukrainy” zbrodni.

Jeśli chodzi o zastąpienie w filmie Niemców przez wi-

# PRACOWNICY PRZEMYSŁU I KOMUNIKACJI! ROLNICY! BEZROBOTNI!

Po oszukany referendum wcielającym Polskę do Unii Europejskiej, na jej rozkaz rząd przyspiesza zamykanie lub przekazywanie Zachodowi polskich przedsiębiorstw. Jest to dalsza likwidacja branż konkurencyjnych dla Zachodu, dalsze zmniejszanie polskiej i zwiększanie zachodniej produkcji uzależniającej nas od zachodnich towarów, dalsze zwiększanie polskiego bezrobocia, wzmożone wywożenie za granicę zysków z przejętych przez Zachód przedsiębiorstw.

Przykładem tego jest niszczenie i rozkradanie PKP, Fabryki "Wagon" w Ostrowie Wielkopolskim, Huty Ostrowiec Świętokrzyski, Huty Stalowa Wola, okradanie pracowników przez nowych właścicieli oraz ich Zarządy i Rady Nadzorcze. Przykładem jest węgiel, którego wydobycie z rozkazu Unii Europejskiej spadło z 200 do 100 milionów ton, a ma wyno-

sić 70 milionów ton. Dlatego likwiduje się kopalnie i wyrzuca z pracy górników. Władza kłamie, że węgiel jest niepotrzebny i nieopłacalny. Przecież brak go między innymi rolnikom, a nasz dawny opłacalny eksport węgla przejmuje Zachód. Po I wojnie światowej z eksportu węgla zbudowaliśmy najnowocześniejsze miasto Gdynię, port i stocznię.

Dzisiaj już nie pomogą pojedyncze strajki, przechwytywane i uśmierzane przez wysługujące się władzy kierownictwa pracowniczej Solidarności i OPZZ.

W tej tragicznej sytuacji, nakazem chwili jest powołanie przez pracowników Komitetu Obrony Polskiego Przemysłu, na wzór Komitetu Obrony Polskiej Ziemi "Placówka" powołanego przez rolników, aby nie dopuścić do zlikwidowania przez Unię Europejską 1,7 miliona polskich gospodarstw rolnych i wyprzedawania obcokrajowcom polskiej ziemi, aby zwiększyć polską produkcję rolną i ograniczyć przywóz żywności z Zachodu oraz uruchomić eksport żywności na Wschód.

Komitet Obrony Polskiego Przemysłu, reprezentując ogół pracowników i związki zawodowe wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych, ułatwi walnym zebraniom załóg pracowniczych jako prawowitym właścicielom przedsiębiorstw odwołanie Zarządów i Rad Nadzorczych i wybieranie swoich, powoływanie spółek pracowniczych z udziałem własności Skarbu Państwa. Uchronią one przedsiębiorstwa przed likwidacją lub sprzedażą obcemu kapitałowi, zapewnią miejsca pracy, produkcję i płynność finansową, a w tym regularność wypłacania zarobków. Zlikwidują one obcą własność rabującą pracowników i rozkradającą przedsiębiorstwa. Zlikwidują spółki jednoosobowe Skarbu Państwa, służące do przejmowania państwowej czyli ogólnonarodowej własności i przekazywania jej obcemu kapitałowi oraz grupom rządzącym.

Komitet Obrony Polskiego Przemysłu i Komitet Obrony Polskiej Ziemi "Placówka" wystąpią do Sejmu o podjęcie uchwały czyniącej spółki pracownicze z udziałem własności Skarbu Państwa dominującą formą własności w przemyśle i komunikacji, uchwały zakazującej wyprzedawania fabryk i ziemi obcokrajowcom, uchwały uniemożliwiającej opanowanie Ziemi Odzyskanych przez Niemców, uchwały powołującej Skarb Narodowy i Polski Bank Narodowy chroniące polską własność i finanse narodowe, uchwały powołującej Trybunał Narodowy sądzący za polityczne i gospodarcze przestępstwa przeciwko Narodowi Polskiemu i ludziom pracy, przeciwko polskiej gospodarce, własności i niepodległości, uchwały o wczes-

niejszych wyborach do Sejmu z początkiem kwietnia 2004 roku. Te sześć postulatów muszą wysuwać wszystkie strajki i manifestacje, aż do ogólnopolskiego strajku generalnego i blokady dróg jako ostateczności!

Władza – zdradzająca Polskę na rzecz Zachodu, rabująca i niszcząca Państwo, zaprzędająca gospodarkę i ziemię obcemu kapitałowi, prześladowająca Naród, a zwłaszcza ludzi pracy bezrobociem, bezdomnością i głodem, napadająca na obce Państwo i okupująca je, hańbiąc dobre imię Wojska Polskiego – władza taka nie ma prawa rządzenia i decydowania w maju 2004 roku o przystąpieniu Polski do rujnującej nas Unii Europejskiej, której Naród Polski nie chce!

Komitet Obrony Polskiego Przemysłu i Komitet Obrony Polskiej Ziemi "Placówka" dadzą początek ogólnopolskiemu ruchowi narodowemu i wyłonieniu Rady Narodu Polskiego dla zjednoczenia Polaków w ratowaniu istnienia i własności Narodu oraz samodzielności i niepodległości Państwa!

Skuteczne ratowanie Polski wymaga apelu do europejskich Narodów i ich ludzi pracy o poparcie Narodu Polskiego w walce z globalistycznym uciskiem i wyzyskiem Unii Europejskiej. Narody i ludzie pracy Europy muszą razem przeciwstawić się światowemu globalizmowi i Unii Europejskiej oraz dążyć do utrzymania w Europie samodzielnych, niepodległych, współpracujących gospodarczo Państw narodowych o nienaruszalnych granicach i nienaruszalnej własności, zapewniającej pracę i godne życie swoim obywatelom!

Ryszard Majewski  
Przewodniczący Komitetu Obrony Polskiej Ziemi "Placówka"

Paweł Ziemiński  
Członek Prezydium Rady Głównej Komitetu Obrony Polskiej Ziemi "Placówka"  
Członek Organizacji Narodu Polskiego – Ligi Polskiej

Grzegorz Krasiński  
Członek Komitetu Obrony Polskiej Ziemi "Placówka"

Tadeusz Sikorski  
Sekretarz Polskiego Komitetu Słowiańskiego

Bolesław Tejkowski  
Przewodniczący  
Polskiej Wspólnoty Narodowej

Warszawa, wrzesień 2003 rok



Gazeta Polskiej Wspólnoty Narodowej.

Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Barbara Krygier. Rada programowa: Marek Głogoczowski, prof. dr hab. Adam J. Karpiński, Barbara Krygier, prof. dr hab. Tadeusz Kwiatkowski, dr Stanisława Stachnik - Czajkowska, Bolesław Tejkowski, dr Jerzy Wieluński.

Ukazuje się co miesiąc.  
Nakład 10000 egzemplarzy.

Adres redakcji: 00-682 Warszawa, ul. Hoża 62/1, tel. (22) 621-55-71, (22) 625-41-70.

Internet: <http://www.pwn.waw.pl>,  
pwn@pwn.waw.pl

Wydawca: Polska Wspólnota Narodowa,  
00-682 Warszawa, ul. Hoża 62/1

Konto bankowe: Polska Wspólnota Narodowa,  
PKO BP S.A. I O/ Warszawa nr 83 10201013  
122670132

Druk: POLSKAPRESSE, Kraków, ul. Nowohucka 50.

*Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo ich skracania. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada i publikuje je na wyłączną odpowiedzialność ogłoszeniodawcy.*

**Gazeta jest bezpłatna.**

**Osoby mogące pomóc w rozwoju naszej gazety proszone są o wpłaty i darowizny na konto Polskiej Wspólnoty Narodowej.**